

RZEDPŁATA
miesięcznie:
w Nadomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
przes. poczt. rb. 1.
wrem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
1-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
1V-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędownie donoszą dnia 10 maja wieczór. Na żadnym froncie nie zaszło nic godnego wzmianki.

Komunikat niemiecki.

Berlin (BK.) Urzędownie donoszą dnia 10 maja. Na froncie francuskim: Wczoraj w nocy nie udały się angielskie ataki około Fresnoy i Bullecourt. Koło Arras i Aisny tylko częściowo trwa jeszcze ogień.

Na froncie wschodnim: Na całym froncie w łuku Czerny przez cały dzień i noc nieprzerwany ogień działowy, który się rozwinął w ogień huraganowy. Nieprzyjacielskie wojska wzięte pod cel naszego straszliwego ognia nie mogły rozwinąć żadnego działania.

Niektóre kompanie nieprzyjacielskie, które opuściły rowy zostały załamane przez nasz ogień działowy lub w walce ręcznymi granatami.

Tylko na wschód od Czerny zdołał nieprzyjaciół przejsz do ataku, ale został lekko odparty wśród najkrwawszych strat dla siebie. Atak na północny wschód od Makowy został odparty przez nasz ogień działowy. Na zachód od Wardaru próbowały nadaremnie nieliczne oddziały nieprzyjacielskie posunąć się naprzód.

Na południe jeziora Doiran podjął niepozyjaciół zacięte ataki, któreśmy odparli. Gdzie się zaś wrogowi udało wdrzeć na chwilę w nasze rowy, został z nich wyrzucony naszymi kontratakami.

Krwawe rozruchy w Rosji

Stockholm (BK.) Podczas ostatnich krwawych rozruchów w Kronsztadzie zamordowano wielu angielskich oficerów marynarki. Jest faktem, że rosyjscy marynarze odmawiają stałe posłuszeństwa oficerom angielskim.

Fałszywe pogłoski.

Petersburg. (B. Reut.). Według doniesienia Pet. Ag. Tel., okazuje się, że pogłoski o rzekomym wyjeździe ambasadora angielskiego były całkowicie bezpodstawne.

Dragomirow na miejsce Ruzskiego.

Bazyleja. (B. Reut.). Agencja Havasa dowiaduje się z Petersburga, że gen. Dragomirow mianowany został naczelnym wodzem armii północnej na miejsce gen. Ruzskiego.

Rosyjski minister wojny chory.

Kopenhaga (BK.) Według doniesienia pism petersburskich, choroba ministra wojny Guczkowa jest tak poważną, że Guczkow będzie zmuszony ustąpić z ministerstwa wojny na czas nieograniczony.

Wojsko Amerykańskie we Francji.

Rotterdam. (B. Reut.). „Nieuwe Courant“ dowiaduje się z Londynu, że Wilson przyjął propozycję Roosevelta co do bezwzględnego wysłania wojska amerykańskiego do Francji.

Francuski chleb wojenny.

Paryż. (BK.) Prezydent Poincare wyrocz, by zarekwirowano wszystkie sasy kukurydzy, jęczmienia i owsa, z tym wypieku chleba.

Drugi rozkaz prezydenta Poincarego dotyczy spisu wszystkich mężczyzn od 16 do 60 roku życia, którzy dotychczas nie zostali wcieleni do wojska.

Szwajcaria w porozumieniu z Niemcami.

Berno (BK.) Rada związkowa szwajcarska podpisała dzisiaj konwencję gospodarczą z Niemcami.

Amerykańskie okręty wojenne na Morzu północnym.

Haaga (B. Reut.). Według doniesień holenderskich dzienników, zauważyły statki rybackie na Morzu północnym pięć dużych okrętów wojennych amerykańskich.

Włoskie wymysły.

Berlin (BK.) Włoskie pisma rozpuściły kłamliwą notatkę, jakoby na osobę cesarza Wilhelma II popełniono rzekomo nieudany zamach. Naturalnie, że pogłoski te włoskie są prostym kłamstwem.

Zbrojenie się Japoni.

Sztokholm. (B. Reut.) Japońskie ministerstwo marynarki niezwłocznie po zebraniu się parlamentu wystąpi z żądaniem olbrzymiego budżetu dodatkowego dla przeprowadzenia wielkiego programu budowy okrętów; projekt ten ma dać możność Japoni dotrzymania kroku Ameryce w olbrzymich zbrojeniach tej ostatniej. Projekt przewiduje utworzenie dwóch nowych flot o sile 12 nad-dreadnoughtów. Koszta obliczone są na 24 milionów jenów, które mają być rozłożone na 12 lat.

Sprawa wyodrębnienia Galicji.

Aktem 4 listopada 1916 roku, który się zbiegł z proklamacją państwa polskiego w dniu 5-m listopada, zapowiedział zmarły cesarz Franciszek Józef I nadanie Galicji „prawa samodzielnego urządzania swoich spraw krajowych aż do pełnej miary tego, co z jej przynależnością do całości państwa i z jej pomysłowością się zgadza, dać przez to ludności Galicji rękojmiej jej narodowego i gospodarczego rozwoju“. A więc akt ów zapowiedział tak zwane wyodrębnienie Galicji, czyli rozszerzenie autonomicznych kompetencji władz galicyjskich w dziedzinach polityczno-społecznych i gospodarczych. Ogłaszając swe pismo odrębne, cesarz Franciszek Józef polecił prezesowi ministrów, Körberowi, aby wypracował odpowiednie projekty i wnioski, któreby rozszerzyły w zakresie wskazanym prawa Galicji. Odpowiednie jednak prace w ministerstwie postępowały leniwie i opieszale, tymbardziej, że śmierć cesarza Franciszka Józefa i ciągłe zmiany gabinetów powiększały trudności w formowaniu projektów dla Galicji.

Nie zaniebagało natomiast swoich obowiązków Koło Polskie. Sformowana komisja Koła pracowała bezustannie, gromadząc i porządkując olbrzymi materiał statystyczny potrzebny na poparcie tych wniosków konkretnych, jakie Koło postawić miało. Nie obeszło się bez walk w Kole. Partje polityczne w Galicji, oparte, jak się to dzieje wszędzie na Zachodzie, o interesy klasowe, przy ostatecznym opracowywaniu władz i instytucji Królestwa Galicji, musiały się zetrzeć z sobą, w myśl konkretnych interesów warstw, które reprezentują. Największy był zatarg z powodu postulatów ludowców. Kompromisowo jednak został załatwiony i wreszcie Koło Polskie sformułowało nietylko postulaty i wnioski w sprawie wyodrębnienia Galicji, ale i projekt urządzenia nowego Królestwa.

Projekt ów, który podawaliśmy już w „Gazecie Radomskiej“, idzie po linii usamodzielnienia Galicji nietylko pod względem prawno-politycznym, ale także i gospodarczym. Życzenia reprezentacji społeczeństwa polskiego w Galicji zmierzają do tego, aby Królestwo Galicji stało się pełno-prawną jednostką polityczną i gospodarczą w zakresie koniecznych prawno-politycznych związków z austriacką monarchją.

I tu trzeba kilka słów wyjaśnić. — Jak wiemy, Galicja cieszyła się dość dużą swobodą w dziedzinie praw obywatelskich, narodowych a także i politycznych. Posiadała swój sejm, swój

wydział krajowy i podległe mu władze autonomiczne, pod których kompetencję różne dziedziny życia społeczeństwa podpadały. Język urzędowy, nie tylko w urzędach autonomicznych, lecz i państwowych, był polski, kultura narodu miała zapełniony rozwój. Powiedzieć można ogólnie, iż Polak w Galicji miał możność zaspokojenia swoich potrzeb duchowo narodowych i że nic na przeszkodzie do tego zaspokojenia nie stało.

Jednak Galicjanin czuł ciężar życia na swoich barkach. Mimo bogactw materialnych w postaci olbrzymich ilości węgla, ropy, soli, lasów i t. d., nowoczesny przemysł nie mógł się jakoś przezwyciężyć do Galicji i techną w nią ożywczy prąd złota. Inteligencja przeważnie szła do zawodów urzędniczych, pomijając, z braku przemysłu i handlu, dziedziny handlowo-przemysłowe. Dość duża jednak ilość szkół, tania nauka stwarzały, wobec braku pracy, nadprodukcję inteligencji, stawiając ją w bardzo ciężkich warunkach gospodarczych. Nie tylko zresztą inteligent te ciężkie warunki odczuwał, ciężżyły one nad robotnikiem, wyrobnikiem i rzemieślnikiem, który wędrować musiał na zarobek do Ameryki lub na Saksy.

A działo się to wszystko mimo olbrzymich bogactw ziemnych Galicji. Cóż więc stało na przeszkodzie do rozwoju rodzimego przemysłu?—Kartele i trusty czesko-austriackie! Dzierżyły one w swoich rękach całą władzę w przemyśle i dzięki swej bajecznej organizacji i prawu koncesji tłumiły wszystkie wysiłki społeczeństwa polskiego w kierunku rodzimego przemysłu. Powstała jakaś fabryka w Galicji, oparta o kapitały polskie, wnet obniżają trusty i kartele czesko-austriackie ceny danych produktów, narażając nowopowstałe przedsiębiorstwo na straty i w rezultacie na zwinienie interesów.

Demokracja polska walczyła w ra-

mach dawnego ustroju Austrii o zmianę tych ciężkich warunków i usamodzielnienie gospodarcze Galicji. Walka była trudna i ciężka, na dwa fronty: z austro-czeskim przemysłem i z zadowoloną, dzięki koncesjom dla rolnictwa i gorzelnictwa, a stwarzającym sytuację gospodarczego kwitnienia, konserwą galicyjską. Padł niejeden w tej walce niezrównanej pionier przemysłu polskiego, niejeden bankructwo przemysłowe odstraszało od tej walki następców. Wepomnieć tu należy choćby tylko o Stanisławie Szczepanowskim.

Jednak idea samodzielnosci gospodarczej Galicji żyła i żyje wśród demokracji galicyjskiej i powoli poczęła zyskiwać zwolenników wśród wykształconej konserwy galicyjskiej. Akt 4 listopada ideę tę zbudził i natchnął jej zwolenników nową energią. Postanowili oni przy rozszerzeniu prawo-politycznym stanowiska Galicji stworzyć warunki i pod jej samodzielnosc gospodarczą, która umożliwiła rozwój gospodarczy kraju.

Zupełnie zrozumiałe, że te postulaty społeczeństwa polskiego spotkały się z oporem warstw przemysłowo-handlowych Austrii i Czech, dla których Galicja była zawsze dogodnym Hinterlandem i z której czerpali ogromne zyski. Napierają więc te warstwy na rząd wieński, aby w zakresie gospodarczym nie ustępował z poprzedniego stanowiska. Walka nadal trwa i trwać będzie. Po tej i drugiej stronie stoją żywotne interesy, które sięgają w najczulszą stronę życia, bo w gospodarce dziedziny. Problem tak ważny nie da się od razu rozplątać — wpłynąć przeto musi na opóźnienie wyodrębnienia Galicji.

St. m.

Wojenne kuchnie ludowe

C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo postanowiło na terenie Królestwa zakła-

zamkniętym w dwóch skrzynkach—ołowanej i drewnianej.

Gdy przed dwudziestu kilku laty ów szczątek serca Kołłontaja w Wiśniowej oglądał, zauważyłem na nim jakgdyby znak od ukąszenia, zapytany starszek odrzekł:

Gdy w roku 186—niepamiętam którym, wpadli Moskale do Wiśniowej i poczęli plądrować, kilku z nich zaszło i na plebanję, gdzie rabując, dostrzegli stojącą wówczas na oknie skrzynkę ze słojem, w którym spoczywało serce Kołłontaja, pogrążone w spirytusie.

Moskale po otworzeniu skrzynki, poczuwszy woń dla nich tak miłą, sądząc, że jest to nalewka, rzucili się na stół i całą jego zawartość z roskoszą wypili. Jeden zaś z rabusiów zatopił węgry w sercu Kołłontaja i kawałek zeń odkusił. Lecz widocznie nie znalazł smaku w sercu Polaka, bo splunął, zaklął brzydki i wrzucił je z powrotem do słoja, w którym dotychczas spoczywa, sprofanowane zębami Moskala.

Czyby nie można było tych drogich

dać wojenne kuchnie ludowe, które w monarchii oddały już nadzwyczajne usługi. Uzyskane dotychczas doświadczenia w tej dziedzinie wskazują, że tego rodzaju akcja wyżywienia ludności umożliwia wprowadzenie daleko idących oszczędności w surowcach i ułatwia także dostarczanie biedniejszej i najbiedniejszej ludności — już w postaci gotowej strawy—tych wszystkich artykułów, których zarząd znajduje się w rękach państwa.

Kuchnie ludowe zapewniają, przede wszystkim, jak każde przedsiębiorstwo na wielką skalę wydatniejsze i bardziej ekonomiczne wyzyskanie dostarczonych surowców, a więc mięsa, tłuszczu, ziemniaków i t. d. Przy prowadzeniu kuchni w wielkich rozmiarach mniejsze są także straty w odpadkach, produkt uboczne są lepiej wykorzystane, mniejsze są koszty zarządu, słowem, możliwa jest jaknajdalej posunięta oszczędność. Ludność otrzymuje w ten sposób taniej i wygodniej w formie potraw te wszystkie najpotrzebniejsze do życia artykuły spożywcze, których cena w małych ilościach jest znacznie wyższą, a których w ostatnich czasach często dostać wogóle nie można. Poza tem unika się wyzyskiwania najbiedniejszych warstw ludności przez nieuczciwych handlarzy i sklepikarzy, wykluczając handel pośredniczący artykułami codziennej potrzeby.

W kuchniach ludowych podawane będą proste lecz zdrowe i higienicznie przyrządzone potrawy, za które pobierana będzie minimalna opłata. Ponieważ kuchnie wydawać będą pożywienie po cenach niższych lub nawet bezpłatnie tym najuboższym, których nie stać na uiszczanie najniższej nawet opłaty, będą miały częściowo charakter dobroczynny.

Z tego wynika, że kuchnie nie będą w stanie pokrywać same swoich kosztów, opierając się przynajmniej w części o fundusze gminne, fundusze dostarczane przez zakłady przemysłowe

dla nas szczątków teraz umieścić w miejscu więcej zabezpieczonym, np. skrzynkę wmurować w niszę pod pomnikiem Kołłontaja, znajdującym się w tymże kościele w Wiśniowej, tam bowiem na płycie pomnikowej pod wyrazami—*Nil desperandum* już wyrity napis:

Serce Hugona hr. Stumberg Kołłontaja.

Pomnik ów, jak głosi również zamieszczony na nim napis, wystawili—*Pamięci Kołłontaja rodacy 1882 roku.*

Więc niechajże ci rodacy, lub ich synowie, jeżeli nie zaznaczyli nawet skromnym napisem miejsca, gdzie spoczywają zwłoki tego „Prayjaciela ludu“, wielkiego reformatora i obrońcy praw Rzeczypospolitej (w Warszawie w katakumbach powąskowskich), to niechaj choć zadbają o ostatni ten szczątek tej samej postaci, którą nawet jej nieprzyjaciele uważali za *najcięższą głowę schyłku Rzeczypospolitej.*

Szczęśny lastrąbów!

—

interesowane w rozwoju instytucji, fundusze przeznaczone na cele dobroczynne i t. d. C. i k. Jeneralne Gubernatorstwo gotowe jest udzielić pewnych zaliczek na początkowe inwestycje, jak również w danym razie przyczynić się do pokrywania niedoborów. Będzie ono również dostarczać kuchniom w miarę możliwości w naturze, jak również opał po cenach jaknajbardziej niższych.

Założenie kuchni ludowych powierzono zostanie wydziałom aprowizacyjnym łącznie z komitetami ratunkowymi poszczególnych powiatów, w porozumieniu i pod nadzorem komendy obwodowej. Całą akcją kierować będzie główny wydział aprowizacyjny przy C. i k. Jeneralnem Gubernatorstwie w Lublinie. Kuchnie będą powstawać w gminach w miarę potrzeby i przedłożonych przez powiaty wniosków, przyczem uwzględniane będą w szczególności większe miasta i okolice przemysłowe.

Na tych samych zasadach oparte zostaną też i odrębne kuchnie dla ludności żydowskiej.

Polacy w Rosji wobec Rady Stanu.

W „Echu Polskiem“ znajdujemy sprawozdanie z zebrania garnizonu wojskowych Polaków w Orle, odbytem dnia 4 kwietnia. Przyjęto prawie jednogłośnie wniosek, wzywający do utworzenia zarządu głównego wszystkich organizacji polskich w Rosji, któryby *porozumiewał się stale z Radą Stanu w Warszawie i odpowiednio do jej wskazówek uprawiał swoją działalność celem osiągnięcia niepodległej Polski.*

W „Echu Polskiem“ z 21 kwietnia znajduje się sprawozdanie z wiecu polskiego w Jekaterynosławiu. Wiec ów uchwalił rezolucję tej treści:

Ponieważ naród polski uznał Radę Stanu za tymczasowy rząd narodowy upadają mandaty t. zw. posłów z Królestwa Polskiego w Dumie rosyjskiej, zwłaszcza, że polityka Koła Polskiego i Komitetu Narodowego była i jest sprzeczną z interesami i dążeniami narodu.

Obchód 3-go maja w Końskich

(Koresponden. „Gazety Radomskiej“.)

Miasto nasze nadzwyczaj uroczyste obchodziło r. b. rocznicę Konstytucji 3-go maja. Na wydaną odezwę komitetu obchodowego miasto przybrało w dniu 3-go i 6-go maja narodowe barwy, które widniały na wszystkich instytucjach i domach prywatnych. Uroczystość była rozdzielona na dwa dni 3 i 6 Maja. 3-go odbyło się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej z udziałem licznej rzeszy ludności miejskiej.

6 Maja od samego rana miasto przybrało piękne szaty święta narodowego i po uroczystej sumie, uświetnionej śpiewami naszego Towarzystwa „Lutnia“, odbył się pochód. W pochodzie uczestniczyły wszystkie instytucje i organizacje społeczne i polityczne wraz ze sztabandami. Ogólny zachwyt wywołał

sztaband Komitetu Popierania Wojsk Polskich, niesiony przez naszych legionistów, udział których b. się przyczynił do oświetnienia uroczystego pochodu.

Po przyjeździe do Krzyża wzniesionego na cześć poległych bohaterów w r. 1863, odbyło się poświęcenie takowego, po którym p. Stecki członek Kom. Pop., W. Pol., w bardzo treściwym przemówieniu oświetlił znaczenie aktu 3 maja w stosunku do pracy jaką prowadzimy dzisiaj nad odbudowaniem Polski.

W krótkich, lecz b. płomiennych słowach p. Makowski wezwał obecnych do uczczenia prochów, którym krzyż wzniesiono i przejęcia tradycji ich pracy w myśl ich poczyną z r. 1863. Po odśpiewaniu paru ładnych patriotycznych rzeczy przez chór Lutni, pochód wrócił w tym samym porządku do miasta, gdzie się rozwiązał. Wieczorem odbyło się przedstawienie sztuki w 4 aktach „W górę serca“ i takowe wyszło bar., udalnie.

Dochód zaś z całkowitego obchodu przeznaczono na tutejsze K. P. M. S.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Piątek 11 maja. Marmerta B. W., Maksyma

Wsch. st. g. 4 m. 13 r. Zach. g. 7 m. 40.

— Z Klubu Narodowego. W sobotę, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Klubie Narodowym wieczór dyskusyjny na temat: „Sprawa regenta i sejmku“.

— Zakończenie roku szkolnego. Rok szkolny we wszystkich szkołach średnich radomskich, z powodów bardzo

trudnych warunków pracy dla młodzieży, zostanie zakończony dnia 9 czerwca.

— Legjoniści zdają matury. Legjoniści Kownas i Kowalski, byli uczniowie szkoły radomskiej, przyjechali do Radomia aby zdać egzamina z siedmiu klas.

— Kursa dla rachmistrzów w Radomiu Staraniem C. T. R. i Związku Rewizyjnego Stow. Pożyczkowych w Warszawie, odbędzie się kursa dla rachmistrzów kas pożyczkowo-oszczędnościowych miejskich i małomiasteczkowych z ziemi Lubelskiej, Kieleckiej i Radomskiej w drugiej połowie czerwca r. b. Powyższe kursa przypuszczalnie trwać będą 6 dni i od słuchaczy nie będzie pobierana żadna opłata.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się listownie do Związku Rewizyjnego w Warszawie, ul. Kopernika 30.

— Z Komisji hodowlanej C. T. R. Oddział lubelski Komisji hodowlanej Centralnego Towarzystwa Rolniczego zwraca uwagę pp. rolników, że nie odbierają świadectw ochronnych dla bydła i trzody zaliczanych przez inspektorów hodowlanych.

Świadectwa te leżą w dużych ilościach, często od kilku miesięcy w biurach odnośnych komitetów powiatowych a dla powiatu lubelskiego w Lubelskim Towarzystwie Rolniczym (ulica Szpitalna Nr. 16).

— Ze Straży Ogniowej. Zarząd Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej Radomskiej zawiadamia wszystkich członków Towarzystwa, iż stosownie do § 19 Ustawy, w niedzielę, dnia 13 maja r. b. o godzinie 5 po południu w remizie strażackiej przy ul

Sprawozdanie Kasowe

Komitetu Obywatelskiego Ziemi Radomskiej za m-c kwiecień 1917.

PRZYCHÓD:

Saldo na 1 kwietnia 1917 r.	rb. 35,136 k. 39 K. 86,888 h. 05
Główny Komitet Ratunkowy	
Funduszu Ogólnego	K. 50,000 h. —
„ Dziecięcego	„ 25,000 „ —
„ Kwesta Wigilijna	
K. O. obw. Kozienickiego . . .	„ 361 „ 56 „ 3,216 „ 84
Loterja R. G. O. zwrot za wygrane	„ 70 „ 72
	rb. 35,497 k. 95 K. 165,175 h. 61

Saldo Kasowe na 1-go maja 1917 r. rb. 34,670 k. 13 K. 127,155 h. 33

ROZCHÓD:

K. O. obw. Koneckiego	K. 5,000 h. —
K. O. m. Radomia	„ 12,000 „ —
Z funduszy Dziecięcych:	
K. O. m. Radomia	K. 13,000 h. —
Semin. Naucz. w Radomiu . . .	„ 4,000 „ —
K. O. obw. Iłżeckiego — zasiłek dla ochronki w Wierzbniku na m-ce I, II i III 17 r.	1,800 „ —
Zasiłek dla „Złobka“ w Starachowicach na m-ce I, II i III 17 r. .	1,200
Polsk. Kom. Pom. San. na prowadzenie szpitalika dzieci w Rad.	850 „ —
	„ 20,850 „ —

Zapomogi:	
Polsk. Kom. Pom. Sanitarnej . .	rb. 500 k. —
Drobne zapomogi	81 „ —
Wydatki ogólne	246 „ 82 „ 170 „ 28
Saldo na 1-go maja 1917 r.	rb. 34,670 k. 13 K. 127,155 h. 33

rb. 35,497 k. 95 K. 165,175 h. 61

Długiej № 8, odbędzie się nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Towarzystwa w celu obioru Komendanta Strazy—z powodu powtórnej rezygnacji p. Izidora Cywińskiego z tego stanowiska.

Gdyby zebranie to, z powodu nieprzybycia wymaganej przez Ustawę liczby członków, nie doszło do skutku, to powtórne Ogólne Zebranie odbędzie się w następną niedzielę dnia 20 maja r. b. o tej samej godzinie i w temże miejscu, i uchwały jego będą prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków.

— Kurs służby w żandarmerji. Otrzymujemy do umieszczenia:

Z dniem 1-go maja otwarty został w Radomiu nowy kurs instruktorski dla tutejszokrajowców, przyjętych do służby w c. i k. żandarmerji na obszarze Polski, administrowanym przez c. i k. armję. Kandydatów zgłosiło się tym razem 53

— Występy teatralne w Radomiu. Wybitny artysta, senior farsy warszawskiej, p. Edmund Gasiński, przybywa do naszego miasta z własnym doborowym zespołem dnia 17 maja i bawić będzie u nas tylko przez dni cztery.

W repertuarze są sztuki grane z olbrzymim powodzeniem w Warszawie. A więc ujrzymy w sali Ligi Kobiet: „Niespodzianki rozwodowe“, „Gaj święty“, „Dagę od Massyma“ oraz ostatnią nowość „Rasputina“.

Panu Gasińskiemu towarzyszy w jego podróży artystycznej, znakomita artystka teatru krakowskiego p. Alina Gryficz-Mielewska, o której krytyka warszawska jaknajpochlebniej się odzywa. Również niemię utalentowana p. R. Bończa artystka dramatyczna teatrów miejskich, przy współudziale pp. Nowakowskiej, Alocińskiej, Czapkiego, Julicza, Skoniecznego i innych.

Nie bacząc na duże koszty przewozu, p. Gasiński wozi z sobą dekoracje i bogate kostjumi.

— Występy Mery Mrozińskiej w Radomiu. Wkrótce Radom będzie miał sposobność poznać jedną z najwybitniejszych artystek polskich—przyjeżdża bowiem na parę występów p. Mery Mrozińska z własną doborową trupą, złożoną z 18 osób. Repertuar zapowiada „Georgetę i Gilbertę“—lekką komedię, „Coolusa—następnie „Aszantkę“ komedje Perzyńskiego, „Szczęśliwą“—komedja w 3 akt. Hennebuina-Bilbanda, „Jak się podobać mężowi“ krotchwile Hennebuina i słynny rapsod rycerski z dziejów P. P. S. p. t. „Dzięciu z Pawiaka“. Występy świetnej artystki mogą liczyć w Radomiu na pełne powodzenie.

— Koncert orkiestry wojsk polskich. W niedzielę, dnia 13 maja o godz. 4 po południu odbędzie się w tutejszym parku Kościuszki koncert orkiestry wojskowej 6 pułku piechoty wojsk polskich.

Szczegóły znajdują się w programach. Wstęp dla dorosłych 1 korona dla młodzieży 60 hal.

Ogród będzie otwarty do godziny 9 wieczór.

Chyba nikogo zachęcać nie będzie potrzeba dłużej, by się w dniu 13-go maja ogród Kościuszki wypłócił po brzegi publicznością. Po raz pierwszy bowiem rozbrzmiewać będzie muzyka wojska polskiego w Radomiu.

Dnia 13 maja, a w razie niepogody dnia 20 maja r. b. odbędzie się sprzedaż znaczka na szpital starozakonnych w Radomiu. Czysty dochód ze sprzedaży znaczka przeznaczony będzie na zasilenie funduszu szpitala, który znajduje się w opłakanym stanie.

Szpital w obecnej porze jest przepełniony chorymi, a między chorymi są i chrześcijanie, którzy tam znajdują pomoc lekarską i troskliwą opiekę.

Dość, że i szpital starozakonnych jest przybytkiem ludzkiej niedoli i cierpienia i żaden z ludzi zdrowych i zasobnych nie odmówi w tym dniu tej skromnej pomocy, jaką złoży kupując znaczek szpitala.

— Zabawa na rzecz Towarzystwa Dobroczynności. Dnia 3, lub w razie niepogody 10 czerwca r. b. odbędzie się zabawa wraz z loterją w parku Kościuszki na rzecz Radomskiego Tow. Dobroczynności. Podczas projektowanej zabawy urządzone będzie „Corso dziecięce“, między innymi atrakcjami — oraz korwów dzieci z chorągiewkami. Komitet urządzający zwraca się do Rodziców z prośbą, aby dzieci Ich wzięły jaknajliczniejszy udział w zabawie.

Bliższych informacji udziela p. Kwiatkowska w biurze K. O., Lubelska 19, codziennie od godz. 10—2.

Pozatem kołaczemy do ofiarnych zawsze Radomian, by zechcieli dawać fanty upoważnionym do tego kwestarkom

Bliższe szczegóły nastąpią wkrótce.

Telegramy

Rozruchy krwawe w centrach Rosji.

Stockholm (B. Reut.). W Kijowie, Moskwie i Odesie przyszło do krwawych starć. Komendant ustanowiony

przez Rząd prowizoryczny depeszował do Petersburga, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za następstwa rozruchów, o ile mu Rząd nie przyszele zaraz posiłków. Spokój zapanował z chwilą, w której Rada robotników oświadczyła, że Rząd prowizoryczny przychylił się do żądań robotników.

Gen Aleksiew o pokoju i o Petersburgu.

Amsterdam. (B. Reut.). Londyński „Times“ dowiadyuje się z Petersburga, że gen. Aleksiejew w ubiegły czwartek, po dokonaniu inspekcji frontu północnego, wyraził się bardzo ostro przeciw pokojowi bez aneksji i bez odszkodowania, co wśród wojska uważanemby było za pokój sromotny. Aleksiejew zapowiada w najbliższej przyszłości wielkie bitwy na froncie rosyjskim. Zdaniem jego, największym dziś niebezpieczeństwem jest Petersburg, w którym ani ludność ani na wojsko liczyć nie można.

Francuzi na konferencji sztokholmskiej.

Genewa. (B. Reut.). Odłam socjalistów francuskich, reprezentujących mniejszość, postanowił na odbytej w niedzielę w Paryżu konferencji przeferować na posiedzeniu rady krajowej całej partji w dniu 27 maja, wzięcie przez Francję udziału w konferencji sztokholmskiej.

Urodziny Cesarzowej Austrii.

Wiedeń. (BK.) Urodziny cesarzowej austriackiej Zyty obchodzono wczoraj w całej Monarchji uroczyste nabożeństwami i przyozdabianiem kamienic prywatnych i budynków rządowych flagami i kwiatami.

Uzdolniona krawcowa pragnie wyjechać na wieś do szycia. Wiadomość w Redakcji

173—3

Zarząd 8-mioklasowej Szkoły Radomskiej

(dawna Szkoła Handlowa męska) Długa 4,

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dnia 12 czerwca.

178—2

Egzamina wstępne na kurs I i II do Seminarjum Nauczycielskiego w Radomiu

Skaryszewska 17

odbędą się dnia 11-go czerwca r. b.

177—2

8-mio-klasowy Zakład Naukowy Żeński

MARJI GAJL

w Radomiu, Długa № 19.

Egzamina wstępne do wszystkich klas rozpoczynają się od 11-go czerwca r. b.

158—4